Nr. 128. Środa 9-go maja 1928 r. 20 gr.

Dziennik Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. — BIAŁYSTOK — Administracja: Legjonowa 1, tel. 11. Konto P.K.O. 64.108

Dalszy paplerowy atak moskiewski

DRUGA NOTA SOWIETÓW

pełna niesłusznych podejrzeń i insynuacji

MOSKWA. 8.5. Poseł Patek był dziś dwukrotnie w komisarjacie spraw zagranicznych i konferował z komisarzem Cziczerinem i członkiem kolegjum Stomoniakowem o sytuacji wytworzonej zamachem na radcę handlowego Lizarewa.

MOSKWA. 8.5. Komisarz Cziczerin przyjął w obecności członka kolegjum Stomoniakowa posła Patka, któremu wręczył notę, pełną nieuzasadnionych zarzutów z powodu strzałów Wojciechowskiego do przedstawiciela handlowego Sowietów, Lizarewa.

P. Cziczerin twierdzi, iż szczegóły dotyczące tych wydarzeń, jak również towarzyszące im okoliczności nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do systematycznego i zorganizowanego charakteru zamachów na życie pełnomocnika ZSSR oraz współpracowników odpowiedzialnych przedstawicielstwa pełnomocnego ZSSR w Polsce.

W dalszym ciągu nota zwraca się bez najmniejszego sensu przeciwko prasie polskiej, która, zdaniem p. Cziczerina, zmierza w kierunku zachęcania do działalności terorystycznej.

Dalej p. Cziczerin woła:

„Polska stała się terenem walki terorystów przeciwko ZSSR prowadzonej przez organizacje emigrantów zasilanych w środki pieniężne przez tajemnicze źródła, które zainteresowane są w wytworzeniu komplikacyj w stosunkach ZSSR z innemi państwami.

Dalej w nocie p. Cziczerina następuje taki ustęp:

Rząd Związku sowietów uważa, iż Rząd polski winien być przekonany, iż sytuacja wytworzona przez wzmiankowane okoliczności stanowi bezpośrednią groźbę dla stosunków pomiędzy ZSSR, a Polską w konsekwencji czego nie powinna być nadal tolerowana, oraz że winne być podjęte natychmiast energiczne zarządzenia, mające na celu zapewnienie bezpieczeństwa i nietykalności przedstawicielstwa Sowietów w Polsce, celem ochrony stosunków sowiecko - polskich przed nieustannem narażaniem ich na szwank.

Rząd sowiecki oczekuje w krótkiej drodze rychłego powiadomienia ze strony Rządu polskiego co do zarządzeń, jakie Rząd ten podjął w celu stłumienia energicznego działalności białych terorystów w Polsce".

Nowym atakiem na Polskę

powitał organ litewski

przyjazd delegacji polskiej do Kowna

KOWNO, 8. 5. Z okazji przybycia tu delegacji polskiej „Lietuvos Aidas" zamieszcza artykuł poświęcony rokowaniom polsko-litewskim, w którym między innemi pisze:

— Do tej pory nie udało się uzgodnić dążeń litewskich i polskich.

Jeszcze niedawno, bo ubiegłej jesieni, Polska uczyniła próbę aktywnego wystąpienia przeciw nam, organizując bandy Pleczkajtisa. Z zeznań Majusa widać, że wrogiemi przygotowaniami kierował sam Hołówko, który wczoraj przybył do Kowna z palmą pokoju.

Mamy podstawy do twierdzenia, że Polacy nadal pokładają nadzieje w Pleczkajtisie i dlatego Litwa nie da się upoić słodkiemi obietnicami pokoju. Musimy czekać.

Drugi polski samolot już gotów do lotu przez Atlantyk

WARSZAWA, 8.5.

Jak się dowiadujemy, zamówiony przez polskie lotnictwo wojskowe w Amsterdamie samolot typu „Fokkera", przeznaczony do lotu Polska - Ameryka, jest już zupełnie wykończony.

Delegowani przez departament lotnictwa ministerstwa spraw wojskowych piloci: por. Kalina i por. Szałas, którzy czuwali przy budowie tego samolotu, odbyli już szereg lotów próbnych i jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia mają na tym olbrzymim ptaku stalowym przylecieć wprost do Warszawy.

Właściwe próby i dalsze przygotowania do lotu transatlantyckiego podjęte będą w Warszawie.

Rewja majowa w Moskwie

W dniu 1-ym maja odbyła się w Moskwie na Czerwonym placu wielka rewja armji sowieckiej z udziałem wszystkich rodzajów broni, nie wyłączając czołgów.

Święto 3-go Maja w Paryżu

W dniu 3-im maja odbyła się w kościele St. Germain de Pres msza odprawiona przez księdza rektora Szymbora. Na fotografji widzimy: p.amb.Chłapowskiego, p. amb. Chłapowską, p. de Nain—w zastępstwie p. Doumorga — prezydenta Republiki Francuskiej. Radca Arciszewski, 1-szy sekretarz ambasady p. Frankowski, radca Orłowski, mjr. Iliński — z misji wojskowej przy ambasadzie, po lewej stronie p. ambasadora p. Michał Mościcki — sekretarz ambasady — syn p. Prezydenta naszego. Wspaniałe wrażenie wywarli wyżsi urzędnicy naszej ambasady w swych nowych mundurach urzędowych — dzisiaj po raz pierwszy przed publicznością francuską.

Stutysięczna armja chińska wbrew zamiarom swego wodza wypowiedziała wojnę Japonji

TOKJO, 8. 5. Korespondent dziennika „Nichi--Nichi" donosi z Tsi Nan-Fu, jakoby 100.000 chińskich żołnierzy nacjonalistycznych ponownie zaatakowało Japończyków. Gen. Czang-Kai-Szek, który był przeciwny temu wystąpieniu, musiał ujść przed swymi własnymi żołnierzami.

Wojna żółtej rasy

zawrzała z całą siłą

TOKJO. 8.5. Z Tsi-Nan-Fu donoszą, że wczoraj wieczorem rozpoczęły się tam ponownie ciężkie walki między chińskiemi wojskami południowemi i wojskami japońskiemi.

Ameryka czeka

i czuwa

WASZYNGTON. 8.5. Rząd amerykański oświadcza w komunikacie oficjalnym, iż zachowa narazie wobec wypadków w Chinach stanowisko wyczekujące. W razie jednak, gdyby życie i mienie obywateli amerykańskich miało być zagrożone, nie zawaha się wysłać natychmiast oddziałów wojska do Chin.

Katastrofa tramwajowa w Brukseli

Na przedmieściu Brukseli pędzący z wielką szybkością wagon tramwajowy wykoleił się, przebił drewnianą barjerę dookoła dołu i zawisł w połowie nad sąsiednią ulicą o poziomie znacznie niższym. Z pośród pasażerów nikt szwanku poważniejszego nie odniósł.

Komedja „sprawiedliwości" pruskiej

w bytomskim procesie

o bestjalski napad w Rosbarku

BYTOM, 8.5. Wczoraj ogłoszono wyrok w procesie o napad na zebranie polskie w Rosbarku.

Główny oskarżony Hampf skazany został na 8 miesięcy więzienia, 5 oskarżonych po 6 miesięcy, 13 oskarżonych po 3 miesiące, a jeden został uwolniony. Wszystkim oskarżonym przyznano zawieszenie wykonalności wyroku, a mianowicie Hampfowi po odsiedzeniu połowy kary, innym po odsiedzeniu jednej czwartej kary.

Po ogłoszeniu wyroku prokurator odczytał list generalnego konsula polskiego w Bytomiu dr. Szczepańskiego, który prosi o zabezpieczenie świadków od napaści. Szczególniej obawia się zemsty dr. Ornicki, który jako świadek rozpoznał wśród oskarżonych trzech napastników.

Skazani po wyjściu z gmachu uformowali się w pochód i ciągnąc ulicami Bytomia, śpiewali „Deutschland, Deutschland über alles" i „Siegreich wollen wir Polen schlagen". Policja wobec tej prowokacji nacjonalistycznej zachowywała się apatycznie.

KATOWICE, 8. 5. Wyrok bytomski spotkał się w całej prasie polskiej na Górnym Śląsku z surową oceną.

Dzienniki nazywają wyrok kpiną i to niezręcznie zagraną. Grzmiąca mowa prokuratora skończyła się wnioskiem dwulicowym, maskującym rzekome pruskie poczucie sprawiedliwości, a będącym jednocześnie ze strony faktycznej bezkarnem ukoronowaniem bestjalskiego napadu.

40.000 dolarów

pod kuratelą sądu lubelskiego

Sensacyjne oskarżenie o kradzież dolarówki na którą padła główna wygrana

Od dwu lat już w kasie skarbowej leży 40.000 dolarów, które padły na Nr. 341248, w oczekiwaniu na szczęśliwca, posiadającego wylosowaną dolarówkę.

Dwa lata nikt się po nie nie zgłaszał (ludzie są tak nieuważni!). Aż tu nagle przed paru dniami przychodzi do urzędu pożyczek państwowych list z Lublina. Na dole pieczęć „Prokurator sądu okręgowego w Lublinie".

W liście prośba:

— Prosimy nie wypłacać premji 40.000, która padła na Nr. 341248, aż do ukończenia śledztwa, wszczętego przez sąd lubelski w sprawie kradzieży dolarówki.

Dlaczego?

Oto do prokuratorji lubelskiej wpłynęła skarga pewnej osoby, która twierdzi, że była posiadaczką szczęśliwej dolarówki, skradzionej jej w czasie kuracji w szpitalu lubelskim.

O dokonanie kradzieży oskarża posługacza szpitalnego.

Władze śledcze rozpoczęły energiczne dochodzenie w tej sprawie, kładąc równocześnie tymczasowe zabezpieczenie na wygranej.

Znów 300 domów runęło w Grecji

wskutek trzęsienia ziemi

ATENY, 8.5. Wczoraj odczuto ponownie silne wstrząsy podziemne, skutkiem których w Nemea zniszczeniu uległo 230 domów. Z Heraklejon donoszą również o nowych wstrząsach i zawaleniu się 50 domów.

Dziesięć miljonów zł. straty poniósł skarb państwa

wskutek nadużyć kolejowych we Lwowie

LWÓW. 8.5. „Dziennik Lwowski" dowiaduje się sensacyjnych szczegółów w sprawie nadużyć w lwowskiej dyrekcji kolejowej.

Szkody poniesione przez państwo, oceniają na 10 miljonów złotych.

Nadużycia popełniano zwłaszcza przy zakupie progów kolejowych, zabierając na nie sumy znacznie wyższe od cen rzeczywistych. Stwierdzono też, że szyny stalowe były po 3 razy zakupywane z jednego i tego samego transportu. Szuter był również przepłacany o 100 proc.

30.000 bezrobotnych w przemyśle niemieckim na Śląsku

BYTOM, 8. 5. Liczba bezrobotnych na niemieckim Śląsku Górnym pomimo dość pomyślnej konjunktury gospodarczej, wynosi 30.000 osób, z czego najwięcej przypada na górnictwo i hutnictwo.

Tor samochodowy na dachu

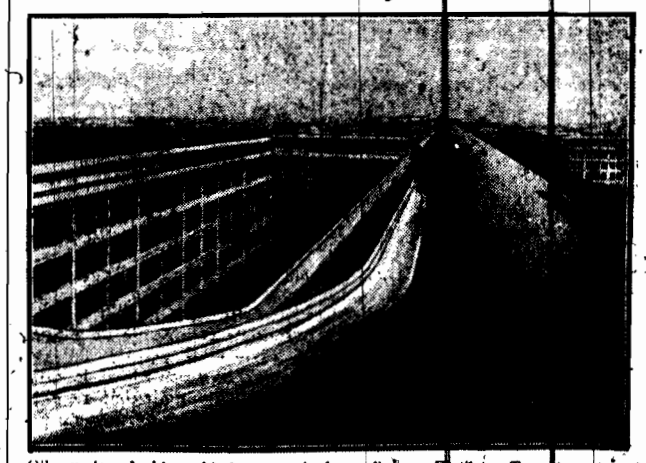

Olbrzymie włoskie zakłady samochodowe firmy „Fiat" w Turynie zajmują taką przestrzeń, że na dachach gmachów fabrycznych urządzono tor samochodowy, na którym poddawane są próbom nowe maszyny.

KS. KAROL RUMUŃSKI
wydalony z Anglji
Londyn nie chce narażać się Bukaresztowi

LONDYN, 8. 5. „Daily Mail" donosi: Ministerstwo spraw wewnętrznych, po porozumieniu się z ministerstwem spraw zagranicznych, postanowiło zwrócić się do ks. Karola rumuńskiego z żądaniem, aby niezwłocznie opuścił Anglję.

Mężem opatrznościowym Rumunji
mieni się ks. Karol
Choć Londyn przestaje w to wierzyć

LONDYN, 8.5. Ks. Karol zapytany przez dziennikarzy dlaczego właśnie teraz podjął próby odzyskania tronu, oświadczył, iż jest jedynym mężem, który w obecnej sytuacji potrafi zjednoczyć naród rumuński do wspólnej pracy.

W tonie prasy angielskiej w stosunku do ks. Karola daje się zauważyć ochłodzenie. Za ks. Karolem wypowiada się już tylko skrajnie konserwatywny „Morning Post", ostrzegając rząd przed naruszeniem praw gościnności wobec niego.

Mocno przesadzone wieści
o marszu chłopów na Bukareszt
dziełem Berlina i Wiednia

BUKARESZT, 8. 5. Tutejsze koła rządowe zaprzeczają, jako był poseł Maniu na czele chłopów maszerował na Bukareszt. W całym kraju panuje zupełny spokój, a chłopi po zakończeniu kongresu powrócili do domów.

Wiarogodności tego twierdzenia nie udało się stwierdzić; pewnem jest jednak, iż alarmujące wiadomości o sytuacji w Rumunji, rozszerzane z Budapesztu, Wiednia i Berlina, są mocno przesadzone.

Kręte drogi
manifestu księcia Karola

LONDYN. 8.5. Wedle doniesień pism londyńskich, udało się księciu Karolowi rumuńskiemu mimo przeszkód stawianych mu przez rząd brytyjski, kilkanaście tysięcy odezw przemycić do Bruksell, skąd mają być samolotem przesłane do Bukaresztu.

Wojciechowskij i 13 emigrantów rosyjskich
w oddzielnych celach więzienia na Pawiaku

WARSZAWA, 8.5.

Pod silną eskortą policji przewieziony został wczoraj wieczorem z aresztu policji politycznej do więzienia na Pawiaku Jurij Wojciechowskij, sprawca zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego w Warszawie p. Lizarewa.

Równocześnie z Wojciechowskim przewieziono na Pawiak 13 aresztowanych emigrantów rosyjskich, a między nimi brata Wojciechowskiego, Sergjusza, oraz prezesa komitetu rosyjskiego, Siemionowa.

Więźniów osadzono w oddzielnych celach.

Śledztwo w sprawie zamachu na przedstawiciela sawieckiej misji handlowej, p. Lizarewa, objął sędzia śledczy do spraw wyjątkowego znaczenia przy sądzie apelacyjnym, p. Teodor Witmiński. Ponadto śledztwem zajmować się będzie specjalnie naczelny prokurator sądu apelacyjnego, p. Rudnicki.

Wedle przewidywań sędzia Witmiński w ciągu najbliższych dwu tygodni zakończy swą pracę, poczem prokuratura sądu okręgowego sporządzi akt oskarżenia.

Proces otrzyma możliwie najszybszy termin rozprawy głównej, która odbędzie się prawdopodobnie w początkach czerwca.

Naczelnik Hołówko na święcie 10-lecia
Litwy Kowieńskiej

BERLIN, 8.5. Kowieński korespondent „Berliner Tageblattu" donosi, że w dniu 15 maja, jako w 10-tą rocznicę ogłoszenia niepodległości Litwy oczekiwani są w Kownie czołowi przedstawiciele zagranicy.

Dotąd przyjazd swój zgłosić mieli ministrowie spraw zagranicznych Łotwy i Estonji, jak również kilku oficerów niemieckich, którzy brali udział czynny w walkach o niepodległość Litwy.

Przewodniczący bawiącej w Kownie delegacji polskiej p. Hołówko weźmie udział w uroczystościach w charakterze przedstawiciela dyplomatycznego Polski.

Dyrektor gimnazjum -- filutem
Pod zarzutem sfałszowania dyplomów i oszustwa
stanie przed sądem

W Chodorowie, małopolskiem miasteczku, zaangażowano na dyrektora tamtejszego gimnazjum Waldemara Balinicza, zaopatrzonego w dyplom jednego z uniwersytetów polskich i paryskiej Sorbony.

Dyplomy były fałszywe. Wykrył tę aferę naczelnik wydziału dr. M. Janelli i ustalił ponadto, iż Balinicz nie jest Baliniczem, a Leonem Weinmanem, że usunięto go ze stanowiska nauczyciela gimnastyki w gimnazjum w Mławie, że nietylko brak kwalifikacyj, lecz i jakiś konflikt z ustawą karną spowodowały wykreślenie go z listy nauczycielskiej przez ministerstwo oświaty.

Po tych rewelacjach w Chodorowie zawrzało.

Część opinji opowiedziała się za „sympatycznym dyrektorem", któremu nie skąpiono objawów życzliwości brzęczącej, dzięki czemu Weinman naciągnął obywateli chodorowskich na sumę 12.000 złotych.

Znalazły się jednak dostateczne dowody przeciw Weinmanowi i wkrótce stanie on przed okręgowym sądem karnym w Brzeżanach.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1111 m.) Godz. 12: Sygnał czasu, hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, oraz nadprogram. Godz. 15: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, oraz nadprogram. Godz. 16: „Wycieczki krajoznawcze" — odczyt prof. Al. Janowskiego. Godz. 16 m. 25: Nadprogram, komunikaty. Godz 16 m. 40: „Skrzynka pocztowa" Godz. 17 m. 20: Odczyt ministerstwa kolei. Godz. 17 m. 45: Audycja dla dzieci. Transmisja z Krakowa. Godz. 18 m. 15: Koncert orkiestry p. t. „Odbicie wiosny w muzyce" Godz. 19 m 5: Komunikat rolniczy. Godz. 19 m. 15: Rozmaitości. Godz. 19 m. 35: „Z biegiem polskich rzek — Jarem Dniestrowym" — odczyt dr. M. Orłowicza Godz 20 m. 30: Koncert orkiestry dętej pod dyr Al. Sielskiego. Godz. 22: Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteorologiczny. Godz. 22 m. 5: Komunikat PAT Godz. 22 m. 20: Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram.

DLA 3.600.000 OBYWATELI W WIEKU SZKOLNYM
Budżet ministerstwa oświaty w komisji budżetowej Sejmu

WARSZAWA, 8.5.

Komisja budżetowa przystąpiła wczoraj do rozważania preliminarza ministerstwa oświaty. Dyskusję zagaił min. Dobrucki.

Budżet ministerstwa — mówił — stanowi w tym roku 15.3 proc. ogólnego budżetu. Preliminarz oświaty ma charakter przedewszystkiem konsumpcyjny, upośażenia bowiem wynoszą 80.5 proc., a świadczenia rzeczowe tylko 19 proc..

Obecnego preliminarza

nie uważam za wyraz potrzeb

szkolnictwa polskiego. Są one tak ogromne, że gdyby przyszło zaspokoić zupełnie choćby potrzebę budowy szkół, trzebaby było kwoty kilkumiljardowej.

Minister omawia przedewszystkiem pozycje 10 milj. zł. na wychowanie fizyczne, które ma zrównoważyć pracę umysłową młodzieży.

P. Diamand: środkami wojskowymi!

Min. Dobrucki: Jeżeli p. Diamand wspomniał, że robimy to dla celów wojskowych, to sądzę, że zamierzenia nasze i w tym tkierunku powitacie Panowie z uznaniem, ponieważ dzięki przysposobieniu wojskowemu można będzie

zmniejszyć czas służby wojskowej, tak, że przyszłe budżety wojskowe na tem tylko zyskają.

P. Diamand: O ducha się rozchodzi.

Min. Dobrucki: Jeżeli chodzi o ducha, to wyrazem zmiany tego ducha jest właśnie wstawienie tej pozycji do mego resortu oświatowego.

Suma na szkolnictwo powszechne stanowi 57 proc. wydatków ministerstwa i 8.2 proc. ogółu budżetu.

Co do budynków szkolnych jesteśmy

w rozpaczliwem położeniu.

Od r. 1918 do 1925 wzniesiono 1.588 szkół o 3.340 izbach. W r. 1925/1926 wzniesiono 128 szkół w miastach i 1.450 na wsi.

Co do szkolnictwa średniego, to rozmieszczenie szkół jest bardzo nierównomierne. Wogóle szkół średnich

mamy około 800,

z tego państwowych 268. Prywatnych w samej Warszawie 92.

Szkół średnich niepolskich i dwunastoklasowych mamy 109, oprócz 123 szkół przeznaczonych wyłącznie dla młodzieży żydowskiej, ale w których nauka odbywa się po polsku. Z tych 109 jest 15 państwowych, a 94 prywatnych.

Co do szkolnictwa zawodowego, to

stoi ono nienajgorzej.

Obejmujemy po zaborach 270 kursów i szkół, dziś mamy ich 1145, ilość młodzieży uczęszczającej urosła do 153 tys. z czego na naukę dokształcającą przypada 96.000.

Ponieważ w gimnazjach mamy 220 tys. młodzieży, przeto

na 11 gimnazjistów przypada 2 zawodowców.

Zaledwie 6.4 proc. młodzieży zapisanej na wyższe uczelnie kończy u nas studja. Zagranicą procent ten stanowi 12.7. Przyczyny, które się na to składają, to złe przygotowanie młodzieży, złe warunki pracy, mała jej obowiązkowość. Przeprowadzamy więc reformę studjów, dążąc do tego, aby młodzież

z roku na rok zdawała egzaminy.

Sztuka jest u nas kopciuszkiem. Szkół plastycznych mamy 20, muzycznych 91.

Z emerytur dla zasłużonych

korzysta 17 literatów, 4 muzyków, 5 artystów-plastyków.

Referent **p. Stypiński** obliczał, że gdy dziś mamy 3.600.000 dzieci w wieku szkolnym, to w r. 1939 na 1940 będzie mieli 6 milonów.

W dalszej dyskusji **p. Czapiński** (PPS.) zajmował się następnie działem wyznań i twierdził demagogicznie, iż „konkordat przysparza Polsce coraz więcej kłopotów". Mówił o zarządzeniach powyborczych ks. biskupa Łukomskiego z diecezji łomżyńskiej i o interdykcie wydanym na p. Putka.

Min. Dobrucki: Na zgłoszoną interpelację w sprawie ks. biskupa Łukomskiego będę odpowiedź. Co do sprawy p. Putka, to jest uregulowanie stosunku między biskupem i wiernym. Rząd nie ma tu podstawy do interwencji.

Pan minister oznajmia następnie, iż opracowywany jest projekt ustawy

o uznaniu wyznań.

Początkowo — mówił p. minister — chcieliśmy rzecz załatwić dekretem, lecz uznaliśmy, iż jest takiej wagi, że należy ją

przekazać Sejmowi.

Poseł Kalinowski (Wyzwolenie) zgłosił następnie demagogiczny wniosek o skreślenie całego działu wyznań w wydatkach i dochodach.

Narady
NA ZAMKU
Godzinna konferencja p. Prezydenta z Rządem

WARSZAWA, 8.5.

Dziś o godz. 12 odbyła się na Zamku konferencja u p. Prezydenta Rzplitej, w której wzięli udział członkowie gabinetu z p. wicepremierem Bartlem na czele.

Na konferencji omawiany był szereg aktualnych spraw państwowych.

Konferencja przeciągnęła się przeszło godzinę.

POCHÓD PRAWOSŁAWIA
w Małopolsce Wschodniej

Organ bractwa prawosławnego we Lwowie pismo „Woskresienie" podaje, iż dotąd przeszła na prawosławie ludność 40 parafji grecko-katolickich w Małopolsce. Nowe parafje prawosławne powstały w powiecie sokalskim, złoczowskim i w Kołomyi.

„Italja"
goi swe rany
przed skokiem do bieguna

KOPENHAGA. 8.5. „Italja" pozostanie jeszcze przez kilka dni w Kingsbay na Szpicbergu celem przeprowadzenia gruntownej naprawy motorów sterowca.

Toast imieninowy ministra
przerwany przez śmierć

BERLIN, 8. 5. Z Melbourne donoszą: australijski minister handlu padł tknięty apopleksją serca i zmarł na miejscu w chwili, gdy w czasie obchodu swych imienin wygłaszał przemówienie do gości.

STRASZNE ODKRYCIE
nad brzegiem Renu

BERLIN, 8. 5. Nad brzegiem Renu w Mühlheim, znaleziono wczoraj zaszyty worek, który zawierał tułów około 40-letniej kobiety z odciętemi nogami.

Policja prowadzi energiczne śledztwo w celu wykrycia tajemniczego mordercy.

— W Aggersböl w Jutlandji odkryto dobrze zachowany grób z okresu żelaznego, w którym znaleziono szereg ozdób ze złota i srebra oraz kostki do gry, sporządzone z masy, przypominającej szkło.

Senat w obronie białoruskiego senatora
Jednomyślna uchwała za wstrzymaniem postępowania karnego przeciw sen. Roguli

WARSZAWA, 8.5.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu złożył senator Achmatowicz sprawozdanie komisji regulaminowej o wniosku domagającym się zawieszenia postępowania karnego przeciw sen. białoruskiemu Roguli do czasu wygaśnięcia mandatu.

Sprawa ta datuje się od 1924 r. Ówczesny poseł Rogula wygłosił mowę antypaństwową. Sąd skazał go na dwa lata ciężkiego więzienia. Wyrok ten następnie złagodzono i przyznano mu zwolnienie z więzienia za kaucją 10.000 zł., której jednakże Rogula nie wpłacił.

Po bliższem rozpatrzeniu sprawy w komisji okazało się, że Rogula w ostatnich latach zaniechał wszelkiej występnej działalności. Okazało się nawet, że rząd sowiecki ściga Rogulę jako swego wroga.

Komisja powzięła więc uchwałę, aby postępowanie sądowo-karne przeciw sen. Roguli zawiesić na czas trwania mandatu.

Wniosek ten Senat uchwalił jednogłośnie.

Senatorzy na przyjęciu u swego marszałka
Wieczór w apartamentach państwa Szymańskich

WARSZAWA, 8.5.

Marszałek Senatu Szymański z małżonką podejmowali wczoraj wieczorem członków Senatu przyjęciem w prywatnych apartamentach marszałkowskich. Członkowie Izby z wicemarszałkami Gliwicem, Hałuszczyńskim i Posnerem stawili się niemal w komplecie. Wieczór upiększyły popisy śpiewackie p. Marji Skowrońskiej-Szmurłowej, małżonki dziekana wydziału medycznego Uniwersytetu Stefana Batorego p. Ignacego Dygasa, tenora Opery warszawskiej. Obojgu artystom akompanjował przy fortepjanie p. Hirschfeld.

Zebranie przeciągnęło się do późnego wieczora.

Jak dawniej
w okopach 1-ej Brygady
TA SAMA IDEA
ten sam charakter współpracy różnych przekonań
Tak określa „Jedynkę" prezes legjonistów pułk. dr. E. Piestrzyński

Bez szumnych i długich zapowiedzi urządził onegdaj Związek legjonistów doniosłą manifestację swej wierności i spójni ideowej w służbie Ojczyzny.

— Zwołaliśmy zjazd prezesów okręgów, obwodów i oddziałów — oświadczył nam prezes zarządu głównego Związku legjonistów, pułkownik dr. E. Piestrzyński, dyrektor departamentu zdrowia w ministerstwie spraw wewnętrznych, — by sprawdzić, czy po wyborach jednolitość ideowa i organizacyjna Związku nie uległa osłabieniu.

„Otóż zjazd przeszło stu przedstawicieli tylu naszych ośrodków wykazał zupełną jednolitość i zgodność. Przeciwko naszej postawie wobec wyborów nie podniósł się ani jeden głos zarzutu czy sprzeciwu, wszystkie tak doniosłe rezolucje przeszły jednomyślnie, wprost entuzjastycznie.

„A trzeba wiedzieć, że uchwały te idą po linji współdziałania z Bezpartyjnym Blokiem Współpracy z Rządem. Wobec podjęcia przez „Jedynkę" pracy w terenie, rozpostarcia jej poza mury Sejmu na cały kraj, uchwaliliśmy w rezolucji wezwanie do klubu Bezpartyjnego Bloku, by w swoich, pracach regjonalnych zechciał zawsze zachowywać łączność ze Związkiem legjonistów i wszystkiemi organizacjami, współpracującemi ze Związkiem, przedewszystkiem temi, które stoją na stanowisku wyraźnej bezpartyjności.

„Współpraca legjonistów z „Jedynką" jest prostą konsekwencją tej idei, która im od pierwszej chwili przyświeca.

— Nie waham się stwierdzić — mówił dalej p. prezes Piestrzyński, — iż idea „Jedynki" jest ideą Pierwszej Brygady. Ta sama myśl, ten sam charakter współpracy ludzi różnych, a przecież wspólna idea zespolonych. Jędrzej Moraczewski i Wojciech Dzieduszycki byli sobie równie bliscy wówczas, w okopach legjonowych, jak i teraz w ściślejszym obozie Marszałka Piłsudskiego.

I dlatego uchwałę ścisłej współpracy z „Jedynką" powitano z tak wielkim zapałem, dlatego i nadal jesteśmy ściśle podporządkowani rozkazom i zleceniom najbliższego współpracownika Komendanta, pułkownika Walerego Sławka, dawniej prezesa Związku legjonistów, dziś już prezesa klubu Bezpartyjnego Bloku!"

GIEŁDA

WARSZAWA, 8.5.

PRYWATNE NOTOWANIA

Metale

Rubel złoty 4.72, Dolar srebrny 8.45, Rubel srebrny 2.95, Srebrny bilon rosyjski 1.35.

Dewizy

Berlin 213.24, Gdańsk 174.01, Belgja 124.53, Holandja 359.65, Londyn 43.51, N. Jork 8.9, Paryż 35.09, Praga 26.41.5, Szwajcarja 171.81, Wiedeń 125.43, Sztokholm 239.2, Włochy 47, Czerwoniec 26.75.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 83, 5 proc. poż. konw. 67, 10 proc. pożyczka kolejowa 104, 6 proc. poż. dolarowa 86, 8 proc. L. Z. Ziemskie 81, 6 proc. obligacje m. Warszawy 63.25, 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 56.5, 5 proc. L. Z. m. W. 60.5, 8 proc. L. Z. m. Warszawy 78.5.

Akcje

B. Polski 164.85, B. Dyskontowy 132, B. Handlowy 117, B. Małopolski 26.5, B. Zachodni 36.5, B. Zw. Sp. Zar. 41, Spiess 162.5, Elektr. Dąbrow. 78, Siła i Światło 126, Chodorów 151, Czersk S. Częstochowa 64, Gosławice 63, Michałów 4.6, Warsz. Cukier 76, Firley 56, Lazy 8.5, Wysoka 153.5, Węgiel 95.5, Nobel 37.5, Cegielski 46 (b. k.), Lilpop 44, Modrzejów 50.5, Norblin 198, Orthwein 12.25, Ostrowieckie 118.5, Rudzki 57.25, Starachowice 64.75, Zieleniewski 158, Zawiercie 33.5, Żyrardów 16.5, Borkowski 18.5, Syndykat 11, Haberbusch 196, Spirytus 39.5.

Kto się urodził dnia 9 maja
lubi zbytek i dąży do zrobienia majątku

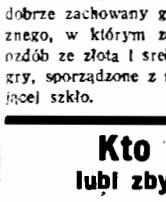

Pełen pomysłów — jest zdolnym wykonawcą. Może zostać przywódcą jakiejś partji politycznej.

Charakter jego jest dość mały; cechuje go spokój wewnętrzny. Lubi wygody.

Cechuje go poczucie własnej potęgi.

Dąży do zrobienia majątku i jest bardzo zadowolony, skoro mu się uda osiągnąć zyski materjalne. W interesach zawsze sobie zostawia — na wszelki wypadek — możność wycofania się w porę.

Podrażniony, staje się niezwykle oporny i nieprzystępny. Nie jest to zbyt przyjemny towarzysz życia — gdyż przeciwstawia się z najmniejszego powodu — i wówczas nie liczy się z uczuciami innych osób.

Co mu grozi? Że jego wysiłki życiowe pozostaną bezpłodne z powodu braku zdecydowania.

Dnia 9 maja urodzili się: Harold Lloyd — gwiazda ekranu, Zita Habsburg, ostatnia cesarzowa austrjacka, uczony hiszpański Ortega y Gasset.

Dwadzieścia gospodarstw
na Śląsku
puszczonych z dymem przez b. jeńca bolszewickiego

BYTOM, 8. 5. W Głupczycach na Dolnym Śląsku ujęto podpalacza, który puścił z dymem 20 gospodarstw rolnych. Jest to były jeniec rosyjski Aleksiejew, który zbiegłszy z niewoli polskiej, przedostał się na Śląsk niemiecki, gdzie pracował w charakterze parobka.

Po ujęciu podpalacza chłopi chcieli dokonać na nim samosądu, czemu policja z trudem zdołała przeszkodzić.

Flota polska na Bałtyku
jest czynnikiem
polityki światowej

Omawiając polskie plany nad Bałtykiem, „Münchener N. Nachr." twierdzi, że rozwój Gdyni, zakrojony na wielką skalę zagraża niemieckim portom i Gdańskowi (?!), Królewcowi i Szczecinowi.

Wszelkie dalsze inwestycje polsko-francuskiego kapitału w Gdyni lub na Pomorzu polskiem, czynią z odzyskania tych terenów przez Niemcy sprawę coraz bardziej trudną.

W razie możliwego konfliktu zbrojnego, Polacy zajęliby Gdańsk.

Powstanie nowej polskiej floty nad Bałtyku o tyle budzi obawy, że Polska jest sprzymierzona z Francją i z tego powodu jest czynnikiem polityki światowej. Tu tkwi również niebezpieczeństwo dla Prus Wschodnich".

POLSKĘ ROLNICZĄ
zwiedzi wycieczka
francuskiej akademji rolniczej

KATOWICE, 8. 5. Z końcem b. r. przybywa na Górny Śląsk wycieczka francuskich studentów akademji rolniczej w Grignon.

Wycieczka zwiedzi zakłady chorzowskie, poczem uda się do województwa krakowskiego, a następnie do Puław. W drodze powrotnej wycieczka zwiedzi wzorowe gospodarstwa w Wielkopolsce.

Walki o płace
podejmą górnicy na Śląsku niemieckim

BYTOM, 8. 5. W niemieckim górnictwie węglowem rozpoczęły się rokowania zarobkowe, celem zawarcia nowej zbiorowej umowy taryfowej. Robotnicy żądają 20 proc. podwyżki płac dotychczasowych.

Rokowania nie dały dotychczas żadnego wyniku.

Zwycięstwo kobiet angielskich
Pełne prawo wyborcze po ukończeniu 21 roku

LONDYN, 8.5. Izba gmin przyjęła w trzeciem czytaniu projekt ustawy o rozszerzeniu praw wyborczych kobiet, które narówni z mężczyznami uzyskują prawo głosu po ukończeniu 21 roku życia.

Projekt ustawy podlega jeszcze zatwierdzeniu przez izbę lordów.

TATRY W ŚNIEŻNEJ SZACIE

Z Zakopanego donoszą: W nocy z 6-go na 7 bm. spadł obfity śnieg zarówno w Tatrach Wysokich, jak i w Tatrach Zachodnich, skutkiem czego spadła znacznie temperatura.

— Na drodze z Wrocławia do Świdnicy przewrócił się przy wyminięciu furmanki samochód osobowy, przyczem 6 osób zostało poważnie rannych.

Przeszło 100.000 dolarów
jest do odebrania
Szczęśliwi posiadacze wylosowanych dolarówek *nie wiedzą nic o swem szczęściu*

— Ach, panie, żebym to ja wygrał dolarówkę...

— Albo ja...

Takie westchnienia daje się słyszeć zewsząd. I co! Ludzie przecież wygrywają. Ale nie wszyscy szczęśliwcy zgłaszają się po wygrane.

W urzędzie pożyczek państwowych leży przeszło 100.000 dolarów do odebrania.

Nikt się niemi nie interesuje.

Nawet ostatnio wylosowane w maju 8.000 dolarów nie są jeszcze podjęte.

Karabela króla Stefana

W 350-ą rocznicę ustanowienia piechoty łanowej przez Stefana Batorego, co było początkiem stworzenia regularnej armji polskiej, znany zbieracz p. Szymon Szwarc ofiarował dla muzeum wojska w Warszawie karabelę tego wielkiego króla.

Meksykański Napoleon

nie umiał czytać ani pisać

a przez niewiedzę wyciął straż ogniową spieszącą do pożaru

Wśród niezliczonych kondotierów meksykańskich najpopularniejszą postacią jest generał Zapate, sławiony dotąd przez ludność jako jeden z twórców współczesnej republiki, pierwszy projektodawca reformy rolnej i zagorzały nieprzyjaciel wpływów cudzoziemskich w ojczyźnie.

Generała Zapate czczą jako bohatera narodowego, a o życiu jego i czynach krążą setki anegdot.

Był on bowiem człowiekiem o niezwykłej odwadze, posiadał ogromne zdolności wojskowe i organizacyjne pomimo zupełnego braku wykształcenia.

Łatwiej rozbijał w puch kilkakrotnie silniejszego od siebie nieprzyjaciela, niż niezręcznemi kleksami nagryzmolić potrafił swój podpis. Była to nielada ceremonja, generał Zapate nie umiał bowiem ani czytać, ani pisać.

W takiej chwili adjutanci musieli kryć się po kątach, bo generał kipiał złością. Brał do ręki pióro, wyciągał ramię na całą długość, zrzucał ze stołu wszystkie leżące na nim przedmioty i po kilku minutach uciążliwej pracy podpis był gotów.

Zapate niebardzo orjentował się w polityce i dyplomacji, wierząc jedynie swej szabli i pistoletowi.

Przeciwnikiem jego był generał Villa. Z nim stoczył Zapate niejedną bitwę. Wreszcie miało nastąpić pojednanie dwóch zaciętych wrogów.

Villa zaprosił Zapatę do swego domu celem zawarcia sojuszu.

Historyczne to w dziejach Meksyku spotkanie dwóch wodzów nie pozbawione było humorystyki.

Zapate wszedł do gabinetu Villi uzbrojony od stóp do głów.

Rękę trzymał na pistolecie i śledził każdy ruch gospodarza, który nie miał żadnej broni.

Po długiej rozmowie zawarto pakt przyjaźni, a Villa chciał ucałować i uściskać swego dotychczasowego wroga.

Zapate jednak zbliżywszy się do Villi, obszukał najpierw jego kieszenie, a dopiero nie znalazłszy w nich ani rewolweru, ani sztyletu, pozwolił na uścisk przyjacielski.

Przykrą plamą w dziejach kondotiera jest wymordowanie straży ogniowej w Meksyku.

Do końca życia wstydził się Zapate tej pomyłki i śmiertelnie się obrażał, gdy mu ją kto przypominał.

Było to podczas zajmowania stolicy. W chwili, gdy wojska Zapaty wkraczały do miasta, wybuchł pożar i zaalarmowano straż ogniową, która galopem spieszyła na miejsce wypadku.

Generałowi wydawało się, iż nieprzyjaciel ściąga siły i przygotowuje się do ataku, uderzył więc na straż ogniową i wyciął cały oddział złożony z 70 ludzi.

Długi czas potem stolica Meksyku nie miała straży ogniowej, gdyż zabrakło ochotników.

Zapate zginął w walce z generałem Obregonem.

Urządzono na niego zasadzkę i wymordowano jego ludzi, sam zaś dowódca legł na polu walki z rozpłataną głową.

Mały harcerz sowiecki

Władze sowieckie dbają nadzwyczajnie o rozwój harcerstwa, które zmilitaryzowały zupełnie. Oddziały harcerzy noszą nazwę pułków dziecięcych, harcerze zaś noszą uniformy wojskowe.

Wśród kwiatów

Pławi się w kwiatach wiosennych, piękna, jak one, albo raczej — kwiaty piękne, jak ona. Zdjęcie dokonane w warszawskim ogrodzie pomologicznym.

Dom złośliwych warjatów

Bolszewiccy celnicy o byle drobiazg

zatrzymują podróżnych

jako „podejrzanych o kontrrewolucyjny import"

„Rigaesche Rundschau" przestrzega swych czytelników przed podróżami do Rosji sowieckiej i zwraca uwagę na niezwykłe zarządzenie sowieckich władz, które zmuszą podróżnych do zabierania ze sobą tylko najniezbędniejszych rzeczy.

Jeśli cudzoziemiec przejeżdża granicę, poddają go surowej rewizji i spisują dokładnie zawartość jego bagażu.

Gdy wyjeżdża z Rosji sowieckiej musi te same przedmioty mieć w swej walizie, w przeciwnym bowiem razie pociągają go do odpowiedzialności jako przemytnika.

Niebezpiecznie więc ofiarować jakiś upominek najbliższym swym krewnym, gdyż z powodu puszki do pudru lub pary rękawiczek można wpaść w poważny zatarg z urzędem celnym, kończący się sporą karą pieniężną lub nawet więzieniem.

Najsurowiej przestrzegają władze, aby do kraju nie dostawały się przedmioty zbytku, a właśnie w Rosji panuje powszechna tęsknota do tych małych, drobnych przedmiotów, które nie są wprawdzie koniecznie potrzebne, lecz umilają człowiekowi życie.

Nieraz bywały wypadki, iż posiadanie jakiegoś pięknego cacka wywoływało u fanatycznych doktrynerów podejrzenie, iż osoba posiadająca je jest kontrrewolucyjnych zapatrywań politycznych.

POTWORNY OJCIEC

karmił ciałem zamordowanej córki

zdziczałe psy

O rzadkiej zbrodni zdziczenia i bestjalstwa donoszą pisma nowojorskie.

Na jednem z przedmieść Nowego Jorku żył niejaki Edgar W. Dors wraz z swą 12 letnią córką. Wiedzieli dobrze sąsiedzi, iż ojciec nie obdarza swego dziecka czułością i często je bije, zwracano mu nawet uwagę na niewłaściwe postępowanie z córką.

Napomnienia te nie odnosiły jednak skutku.

Aż pewnego razu zauważyli sąsiedzi, iż 12-letnia Emma zniknęła z domu ojca, a gdy Dorsa zapytywano, co robi jego córka, odpowiadał, iż wyjechała na wieś.

Przed kilku dniami wyszła dopiero najaw okrutna zbrodnia.

Dors w przystępie dzikiego szału tak silnie uderzył w głowę swą jedynaczkę, iż zabił ją.

Obawiając się odpowiedzialności wpadł na szatański pomysł.

Poćwiartował jej ciało i żywił niemi swe dwa wielkie psy. Zdziczałe zwierzęta zjadły dziewczynę w ciągu czterech dni, tak iż pozostały po Emmie tylko długie warkocze i dwa paszczęki, które wyrodny ojciec zamierzał pokruszyć obcęgami i zemleć na proszek.

Zderzenie okrętów w porcie nowojorskim

Czterech marynarzy zginęło — jeden okręt zatonął

NOWY JORK, 8.5. W porcie tutejszym zderzyły się dwa okręty z których jeden zatonął. 47 ludzi załogi z wyjątkiem 4 wyratowały inne statki. Katastrofa wydarzyła się w chwili przypływu i odpływu morza.

Pies gołębnik

Niemiecka wojenna poczta [illegible] posiada specjalnie tresowane psy, towarzyszące wywiadowcom i niosące na grzbiecie [illegible] gołębi pocztowych w specjalnych klatkach.

Kobieta-szpieg

Straszne oskarżenie męża-tyrana

Z zemsty za ucieczkę

oskarżył żonę o szpiegostwo

Policje warszawską zelektryzował telefonogram, nadany przez posterunek straży celnej w Nowym Sączu.

Telefonogram ten zawierał wiadomość, iż pociągiem krakowskim jedzie do Warszawy kobieta, mająca dokumenty na nazwisko Marji Legiendziewicz. Jest ona szpiegiem, mającym za zadanie przedostanie się z Czech do Sowietów. Telefonogram zawierał ponadto dokładny jej rysopis i prośbę o zatrzymanie jej.

Niezwłocznie obstawiono dworce warszawskie i rewidowano wszystkie pociągi krakowskie.

Rzeczywiście w jednym z przedziałów trzeciej klasy znaleziono kobietę, która wylegitymowała się jako Marja Legiendziewicz. Towarzyszyło jej czworo dzieci: 8-letnia Bronia, 7-letnia Józia, 4-letnia Wandzia i 2-letni Edzio.

Legiendziewiczową wraz z dziećmi zabrano do urzędu śledczego.

Kobieta była przerażona ciążącem na niej podejrzeniem.

Rozpoczęto dochodzenie.

I wtedy wyszły najaw sensacyjne szczegóły.

Całe oskarżenie o szpiegostwo jest z gruntu fałszywe.

P. Legiendziewiczowa jest żoną funkcjonarjusza straży celnej w Nowym Sączu.

Mąż tyranizuje ją, bije bez litości, znęca się nad nią. Biedna kobieta z płaczem pokazywała policjantom posiniaczone ręce.

Męża poznała podczas wojny na Syberji w mieście Barnau, gdzie Legiendziewicz był w obozie jeńców, dostawszy się do niewoli z armji austrjackiej.

Tam wyszła za niego zamąż. Po wojnie wyjechali razem do Polski.

Obecnie Legiendziewiczowa, nie mogąc już dłużej znosić bezwzględnego postępowania męża, zamierzała wrócić z dziećmi do rodziny w Rosji.

Mąż przez zemstę oskarżył ją o szpiegostwo...

Dochodzenie policyjne potwierdziło zeznania Legiendziewiczowej.

Strażnik celny, Legiendziewicz, będzie pociągnięty do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władzy.

Wypadek na raidzie samochodowym

3 osoby ranne

Z Zakopanego donoszą: Zorganizowany przez krakowski klub automobilowy raid samochodowy zakończył się wypadkiem.

Automobil, prowadzony przez hr. Oborskiego, przy wyminjaniu wozu i przechodzącej kobiety, wpadł z całym impetem na wóz.

Hr. Oborski i jego szofer wypadli z auta, uderzając o ścianę głowami. Przechodząca kobieta, niejaka Katarzyna Latoś, doznała ciężkich obrażeń ciała, tak że w szpitalu przystąpiono natychmiast do zoperowania jej.

Szubienicą w Poznaniu

Po zatwierdzającym wyroku sądu najwyższego

Z Poznania donoszą: W lutym b. r. skazany został na karę śmierci niejaki Andrzej Baszczyński za zamordowanie przed rokiem handlarza - żyda. Również mordercę tego zasądzono na 10 lat ciężkiego więzienia za rozbój.

Skazaniec odwołał się do sądu najwyższego, który uchylił drugą karę za rozbój, a utrzymał w mocy wyrok śmierci, skutkiem czego Baszczyński będzie niebawem stracony.

Skazanie kpt. Petrulewicza

za zabójstwo dwu kupców żydowskich pod Mińskiem Mazowieckim

WARSZAWA, 8.5.

Sąd wojskowy zakończył wczoraj przewlekły proces kpt. Petrulewicza, oskarżonego o zabójstwo dwu kupców żydowskich pod Mińskiem Mazowieckiem.

Po mowie obrończej adw. Hofmokla - Ostrowskiego sąd udał się na naradę i wydał wyrok, skazujący kpt. Petrulewicza na 15 miesięcy twierdzy, stwierdzając w motywach, iż w czynie Kpt. Petrulewicza nie było pobudek narodowościowych, lecz działanie w stanie wzburzenia.

Szef bandy defraudantów

z sosnowieckiego P. U. P. P.

w rękach policji warszawskiej

Aresztowanie inż. Borkowskiego

WARSZAWA, 8.5.

Oszukańcze praktyki w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Sosnowcu przybierają coraz większe rozmiary.

We wczorajszej swej depeszy własnej z Sosnowca pismo nasze przyniosło wiadomość, że kierownik tego Urzędu inż. Stanisław Borkowski, będący równocześnie przewódcą bandy fałszerzy zbiegł w niewiadomym kierunku.

Policja sosnowiecka rozesłała za nim listy gończe.

Wywiadowcy brygady lotnej warszawskiego Urzędu śledczego otrzymawszy wiadomość o ucieczce Borkowskiego obstawili dokładnie dworce warszawskie.

Wczoraj wieczorem po przyjściu pociągu katowickiego uwagę ich zwrócił jakiś elegancki jegomość, wysiadający z wagonu. Rysopis jego zgadzał się z rysopisem podanym w liście gończym.

Wywiadowcy udali się za nim. Nieznajomy pospieszył na ul. Emilji Plater pod nr. 7.

Tam aresztował go kierownik brygady p. Roman Kowalski.

Okazało się, że jest to rzeczywiście inż. Stanisław Borkowski, zbiegły z Sosnowca.

Dziś odesłany będzie sądom sosnowieckim.

Szwagier zabił szwagra

Krwawa zbrodnia na tle sporu o podział gruntu

— Trzaby grunta podzielić, niech każdy swoją gospodarką się zajmie — powiedzieli do siebie dwaj szwagrowie, Stanisław Laskowski i Jan Pietrzak, zamieszkali we wsi Zaborowo w powiecie nieszawskim.

Podział jednak nie był łatwy. Tak Laskowski, jak i Pietrzak uważali bowiem, że każdemu z nich należy się większa część schedy.

Każdy stał twardo przy swojem i żaden ustąpić nie chciał.

Spotykali się, gadali, uradzali „familijnie", zgodzić się jednakże nie mogli.

Wreszcie postanowili rozmówić się ostatni raz. Pietrzak zaprosił do siebie Laskowskiego.

Postawił na stole butelkę wódki, przepił na zgodę do szwagra, później przepił do rodziny i zaczął wyłuszczać swoje prawa do większego działu.

Na tem tle wynikła pomiędzy szwagrami zażarta kłótnia, skończona niezwykle tragicznie.

Podniecony sporem Laskowski sięgnął nagle do kieszeni, wyciągnął rewolwer i strzelił.

Strzał był celny. Kula trafiła Pietrzaka w piersi, kładąc go trupem na miejscu.

Wieść o zabójstwie lotem strzały obiegła wieś całą. O morderstwie zawiadomiono policję.

Laskowskiego aresztowano. Zakutego w kajdany odwieziono do więzienia.

17-letni chłopak potwornym mordercą

Wymordował całą swoją rodzinę złożoną z 7 osób

NOWY JORK. 8.5. W miejscowości Eldorado w stanie Canzas 17-letni chłopiec w przystępie złości, że ojciec nie pozwolił mu wziąć samochodu na wycieczkę, zabił z floweru 3-ch braci w wieku 6, 10 i 14 lat, oraz 2 siostry w wieku 8 i 16 lat. Następnie szaleniec zastrzelił matkę, a wreszcie ojca.

Dokonawszy tych zbrodniczych morderstw wsiadł do samochodu i pojechał na przedstawienie do kina. Po przedstawieniu udał się do policji i zameldował o dokonanych zbrodniach.

Rydwan rzymski

Na zabawie wiosennej w Nicei ilustrowana była historja rozwoju środków lokomocji od czasów najdawniejszych aż do chwili ostatniej. Na zdjęciu rydwan rzymski z czasów wojen Punickich.

Komunistyczna Partja Zachodniej Białorusi przed Sądem

Szesnasty dzień procesu

Wczoraj w szesnastym dniu procesu obrońca adw. Beylin prosił na wstępie posiedzenia przewodniczącego Sądu, by zezwolił oskarżonym z Orli, Kletna i Bielska przesiąść na pierwsze ławy, ponieważ mają zeznawać świadkowie w ich sprawie, a zła akustyka sali uniemożliwia oskarżonym z tylnych ław usłyszenie tego, co świadkowie mówią.

Przewodniczący przychyla się do prośby i wydaje odpowiednie zarządzenie.

Sąd przystępuje do dalszego badania świadków oskarżenia.

Świadek st. przod. Mścisław Skirmunt, badany już na początku procesu odnośnie do organizacji centralnego komitetu K.P.Z.B., zeznaje obecnie, że w pierwszych dniach sierpnia 1925 r. władze bezpieczeństwa przystąpiły do likwidacji K.P.Z.B. na terenie pow. bielskiego. Podaje on szereg szczegółów o jednostkach organizacyjnych tej partji i zaznacza, m. in. że organizację komunistyczną w Bielsku zorganizował w r. 1922 przybyły z Rosji oskarżony Paweł Radzicki, który ukończył tam specjalną szkołę agitatorów komunistycznych i został w tym celu wydelegowany specjalnie do Polski. Paweł Radzicki pracował wspólnie z Jankiem Kadlubowskim i Jefimem Giżewskim. W r. 1925 przybyła do Bielska delegatka okręgowego komitetu oskarżona Jacha Szercman („Helena"), która uczestniczyła w konferencji rejonowej w Orli. W konferencji tej wziął udział również oskarżony Dawid Lacki, który wszedł wspólnie z Pawłem Radzickim i Jefimem Giżewskim do komitetu rejonowego („trójki").

W związku z tem zeznaniem oskarżony Dawid Lacki prosi o ustalenie z akt sprawy, że w owym czasie był już w więzieniu, a więc nie mógł uczestniczyć w konferencji konferencji komunistycznej w Orli.

Świadek Skirmunt zeznaje rzeczowo i dzielnie paruje zadawane mu przez oskarżonych pytania. Mocne stanowisko świadka wywołuje pewne zdenerwowanie u adw. Okręta. Wywiązuje się krótka dyskusja pomiędzy tym ostatnim i prok. Zubelewiczem.

Następny świadek Andrzej Jarymowicz. woźnica jednej z fabryk w Orli, który podczas śledztwa zeznał, że jeden z oskarżonych namawiał go do wstąpienia do partji komunistycznej, obecnie cofnął swoje zeznanie. Tłumaczy się, że poprzednie zeznanie złożył u sędziego śledczego w obecności dwuch wywiadowców. Prokurator zapytuje go, czy widział również jego wówczas? Świadek odpowiada, że nie pamięta. Wówczas Sąd ustala na zasadzie protokułu, że podczas badania obecni byli oprócz sędziego śledczego również prokurator Zubelewicz i ówczesny aplikant (obecnie sędzia śledczy) Michniewicz.

Wobec takiej sprzeczności w zeznaniach prokurator prosi o dokładne wpisanie do protokułu obecnego zeznania świadka i przesłanie wyciągu z tego protokułu do Urzędu Prokuratorskiego.

Prawdopodobnie Urząd Prokuratorski pociągnie tego świadka do odpowiedzialności za krzywoprzysięstwo.

Świadek Józef Brzeziński, przodownik, dokonał w Orli rewizji u oskarżonego Karpa Kuptela, przyczem znalazł bibułę komunistyczną. Kuptel agitował przed cerkwią, namawiając włościan do buntu i do oderwania połaci kraju od Polski w celu przyłączenia do Rosji Sowieckiej. Obecnie po jego zaaresztowaniu cała gmina jest zadowolona, że Kuptel siedzi w areszcie, ponieważ wciąga on młodzież do roboty wywrotowej.

Oskarżony Kuptel oświadcza, że był w r. 1926 członkiem hurtka Białoruskiej Robotniczo-Włościańskiej Hromady, za co został oddzielnie pociągnięty do odpowiedzialności. Natomiast nie był on komunistą, a bibułę podrzucono mu podczas jego nieobecności.

Następnie zeznaje ponownie st. przod. Mścisław Skirmunt w sprawie organizacji komunistycznej we wsi Kletno. Głównym działaczem komunistycznym we wsi Kletno był oskarżony Tomasz Abramowicz który zwerbował również oskarżonego Jana Ostrowskiego. Abramowicze wydał oskarżony Jan Bogdan, który wskazał także na innych działaczy komunistycznych, ponieważ spodziewał się, że zostanie konfidentem policji. Udzielił on szeregu wskazówek o organizacji, mówiąc wówczas: „Nie wiecie, co się u was dzieje".

Świadek Mamont Romaniuk, który u sędziego śledczego złożył zeznanie, obciążające oskarżonego Tomasza Abramowicza, obecnie cofa to zeznanie, twierdząc, że „był przestraszony i podpisał". Na zapytania prokuratora świadek plącze się i mówi, że nie rozumie i nie pamięta nic.

Po okazaniu biegłym grypsu, dołączonego do akt sprawy na poprzednim posiedzeniu na wniosek prokuratora, zbadano dalszych świadków. Są to włościanie-białorusini, którzy wszyscy mówią obecnie inaczej niż podczas śledztwa. Twierdzą, że znają oskarżonego Ostrowskiego, lecz nie namawiał on ich do wstąpienia do organizacji komunistycznej i wogóle z nimi żadnych wstępnych rozmów nie prowadził.

U sędziego śledczego zeznawali inaczej, ponieważ bali się wywiadowców i nie wiedzieli „kto jest sędzią śledczym", a obecnie wiedzą, że „trzeba mówić prawdę". Kiedy prokurator zapytuje Prokopa Iwaniuka o szczegółach tego badania u sędziego śledczego, odpowiada on: „moja głowa nie do pamięci".

Po przerwie, o godd. 4 min. 30 ppołudniu, biegli ogłaszają swoją ekspertyzę, ustalającą bezwzględnie, że okazany im gryps pisała oskarżona Luba Kowieńska.

Po zbadaniu jeszcze dwóch świadków odwodowych, wezwanych na żądanie oskarżonego Abramowicza i odczytaniu zeznania nieobecnego świadka Lisa, odroczono dalsze rozprawy do dziś do godz. 10 rano.

—xx—

W kilku wierszach

— W dniu 7 b. m. niewiadomi sprawcy spiłowali i skradli słup telefoniczny na Szosie Baranowickiej w odległości 1 klm. od Więzienia Karnego.

— W dniu 6 bm. sporządzono 65 protokułów sanitarnych.

— W dniu 8 bm. Komisja Techniczna przeprowadziła oględziny zniszczonego domu przy ulicy Piotrkowskiej 8.

Wyniki są nieznane.

Ferje szkolne

Ferje letnie w roku bieżącym w szkołach średnich i powszechnych rozpoczną się 28 czerwca i trwać będą do 1-go września.

—xx—

Ze Spółdzielni Kredytowo-Rzemieślniczej

W lokalu Stow. Robotników Katolickich odbyło się Walne Zgromadzenie członków Spółdzielni Kredytowo-Rzemieślniczej w Białymstoku.

Zebranie zagaił Franciszek Krakowski, przewodniczący Rady Nadzorczej. Na przewodniczącego zebrania wybrano inż. Głogowskiego, na sekretarza Romana Samitowskiego. Po złożeniu sprawozdania i uchwaleniu budżetu na rok 1928/9 wybrano do Rady Nadzorczej brakujących członków.

—xx—

Zbieg nie dobiegł.

Dziś podajemy szczegóły ucieczki szeregowca 29 Banu K. O. P. Teodora Matysa, sprawcę zabójstwa Emilji Engel, o którem donieśliśmy w dn. 2 b.m.

W czasie ucieczki w kierunku terytorjum niemieckiego zabójca Matys był ścigany przez ojca zabitej, Ludwika Engla, który dał do uciekającego 6 strzałów z karabinu.

Po przekroczeniu granicy Matys został ciężko ranny przez policję niemiecką w prawą nogę i po przewiezieniu do szpitala w miasteczku Zytkiemie w Niemczech zmarł. Zwłoki zostały wydane polskim władzom wojskowym.

Przyczyna zabójstwa Englówny w dalszym ciągu nieustalona.

Popierajcie Polski Cz. Krzyż!

Obwieszczenie

Sąd Okręgowy w Białymstoku, jako Rejestrowy, obwieszcza, iż do Rejestru handlowego działu B wciągnięte zostały następujące firmy:

(Ciąg dalszy)

W dniu 24 marca 1928 r.

pod Nr. 141. Firma przedsiębiorstwa: „Polgum" Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedmiot: komisowa sprzedaż artykułów firmy Angielsko-Szwedzko-Polski Przemysł Gumowy „Gentleman" w Łodzi. Siedziba: Białystok, ulica Giełdowa Nr. 5. Kapitał zakładowy spółki wynosi 10.000 złotych, podzielonych na 100 udziałów po 100 zł. każdy, całkowicie do Kasy Spółki wpłaconych. Spólnikami są: Gdal Fryd w Wilnie, przy ul. Sierakowskiego Nr. 24, Izaak Halpern i Nison Halpern w Warszawie, przy ul. Ogrodowej pod Nr. 26-a zamieszkali. Zarządcami spółki są wszyscy trzej spólnicy. Na prezesa Zarządu wybrany został Izaak Halpern. Zarząd prowadzi wszystkie interesy spółki pod kierownictwem prezesa. Każdy z zarządców samodzielnie ma prawo otrzymywać na imię spółki dokumenty, korespondencję pocztową i telegraficzną, kwoty pieniężne spółce należne, towary i ładunki. Prezes Zarządu upoważniony został do reprezentowania spółki we wszystkich instytucjach i urzędach administracyjnych, komunalnych, społecznych i sądowych. Wszelkie zobowiązania spółki, umowy, weksle, żyra, czeki i pełnomocnictwa winny być podpisywane pod stemplem firmy przez Gdalę Fryda łącznie z Nisonem Halpernem lub Izaakiem Halpernem. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 3 marca 1928 r. do dnia 31 grudnia 1930 r. z tem, że o ile przynajmniej na trzy miesiące przed upływem tego terminu żaden ze spólników nie zawiadomi zarząd w drodze wezwania notarjalnego o swem życzeniu wystąpienia ze spółki, takowa automatycznie przedłuża się na dalszy jeden rok i tak z roku na rok

W dniu 19 kwietnia 1928 r.

Pod Nr. 142 Firma przedsiębiorstwa „Browar Parowy Dojlidy Jerzego X. Lubomirskiego w Białymstoku, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością". Przedmiot: wyrób i sprzedaż hurtowa i detaliczna piwa, słodu i produktów ubocznych. Siedziba: dobra Dojlidy pow. białostockiego. Kapitał zakładowy spółki wynosi 450.000 złotych, podzielonych na 450 udziałów po 1000 zł. każdy, z których Jerzy Lubomirski wniósł w postaci rzeczowej 251,128 zł. 97 gr. i w gotowiźnie 108,871 zł. 3 grosze. Spólnikami są Jerzy Lubomirski i Szymon Cybulkin, zamieszkali: pierwszy w dobrach Przeworsku i drugi w Białymstoku, przy ulicy Waszyngtona pod nr. 1. Zarząd spółki składa się z dwóch zarządców (dyrektorów) którymi są Szymon Cybulkin i Jan Lutto. Zarządcy sprawują zarząd spółki w myśl art 9 dekretu o spółkach z ogr. odp. we wszystkich sprawach łącznie i podpisywać w imieniu spółki będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wypisanem, wydrukowanem lub wyciśniętem pieczęcią, obaj położą swe własnoręczne podpisy. Przedsiębiorstwo jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zawartą w dniu 12 kwietnia 1928 r. na czas nieograniczony.

(Ciąg dalszy nastąpi)

DO MASZYN DO PISANIA NAJLEPSZE
TAŚMY, KALKI,
(fabryk ELLAMS i UNDERWOOD).
Papiery, Woskowce, Farby itd.
Fachowa reperacja maszyn do pisania i do liczenia.
Sprzedaż oryg. Und. części zapas. do reperacji
G. GERLACH Warszawa, Ossolińskich 4.

ZAKŁADY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNE WARSZ. TOW. MOTOR SP. AKC.
POLECAJĄ NA BIEŻĄCY SEZON KĄPIELOWY
SOLE DO KĄPIELI Z KWASEM WĘGLOWYM
(do kąpieli przygotowania kąpieli w domu)
ORAZ
SOLE DO KĄPIELI TLENOWEJ

Podajemy do wiadomości PP. odbiorców oleju wrzecionowego, t. zw. szpiki i oleju gazowego, że z dniem 5 bm. z polecenia Syndykatu Przemysłu Naftowego we Lwowie, sprzedażą tych produktów naftowych zajmuje się Punkt Rozdzielczy w Białymstoku przy ul. Sienkiewicza 39, tel. 6-93.

W myśl warunków Syndykatu cena oleju wrzecionowego (szpiki) wynosi zł. 36.50, zaś oleju gazowego zł. 32.50 za 100 kg. netto, loko skład, bez opakowania, za uprzedniem złożeniem, weksli trzechmiesięcznych, lub za gotówkę z potrąceniem 1 proc. z konta za każdy miesiąc.

Zamówienia, jakoteż i inkasa przyjmują pp. Dawid i Gersz Taszman oraz akwizytorzy pp. Hendler, Hocherman, Pławskin, Rosenblum, Szaluta i Icht.

Z poważaniem
S-ka Akc. „Fanto", Tow. Akc. „Galicja",
S-ka „Karpaty", S-ka Akc. „Nafta",
Tow. „Oleum" S. z o. p.,
Państ. Fabryka Olejów Miner. „Polmin",
Standard-Nobel S-ka Akc.

Dachówka Cementowa
Najlepszy wyrób
O. WERNERA
BIAŁYSTOK, Sobieskiego № 22.

Izaak Josem
LEKARZ-DENTYSTA
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
przyjmuje
od 10 do 2 i od 4 do 6 w.
Ul. Warszawska № 7, telefon 89.

Przyjmuje do naprawy:
Maszyny do pisania,
Arytmometry
Liczniki samochodowe oraz wszelkie przyrządy precyz.,
Antyki (ze słoniowej kości, perłowej masy, porcelany itp.)
Gramofony manometry etc.
Józef Grodzieński
ul. Sienkiewicza 38 mk. 9
(wejście od ul. Warszawskiej)

Dr. M. Kacnelson
choroby weneryczno-skórne
Przyjmuje od godziny 9-ej do 1-ej i od 4-ej do 7-ej
Białystok, Kilińskiego Nr. 8, tel. 9-61

Doktór M. Kanel
Choroby weneryczne, skórne i włosów.
Leczenie i prześwietlania promieniami RENTGENA
Naświetlania Lampą Kwarcową
Przyjmuje od 9-12 i 5-8 w. Kobiety od 4-5 pp.
Białystok, ul. Sienkiewicza 37, tel. 5-86

Lekarz dentysta
Leon Kopelman
Choroby zębów i jamy ustnej
Sztuczne zęby
Przyjmuje od godz. 3 do 8 pp.
w niedzielę od 10 do 2 pp.
Białystok ul. Lipowa № 17. Tel. 11-52

Ogłoszenia drobne

STENOGRAFJI wyucza listownie najdoskonalej Instytut Stenograficzny — Warszawa, Krucza 26. Czytajcie miesięcznik „Stenograf Polski". 635

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyj. prof. Sekulowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów 4

Chłopcy do nauki ślusarstwa potrzebni. Lipowa 18, Kapczyński.

Piwiarnię sprzedam. Wiadomość w Administracji „Dziennika" 679

Zgubiono weksel na 200 zł. wystawiony przez Franciszka Frejda, żyrowany przez Michała Zajkowskiego i Jakóba Kuczyńskiego. 681

Zgubiono książkę wojskową wyd. przez PKU Białystok rocz. 1894 na imię Mordko Treszczańskiego zam przy ul Polnej 2 671

Zgubiono weksel na sumę 1000 zł. płatny 15 Marca r.b. wystawiony przez Abrama Osipowicza na zlecenie M. Estrzona. 673

MODERN Dziś premjera! Począt. 6[45], 8[30], 10[30]
Ceny od 1 zł. [redacted] Dla młodzieży dozwolono
Clou sezonu!
Zachwyt!
Niezwykła atrakcja!

Najwybitniejszy komedjo-dramat w 10-ciu aktach
W rolach głównych
znakomita para aktorów charakterystycznych
CHARLES MURRAY, GEORGE SIDNEY
Rekord humoru. — Huraganowe wybuchy śmiechu.

APOLLO DZIŚ PREMJERA. Szlagier produkcji „First National" w Berlinie.
Początek 6[30], 8[25], 10[20] w. Ceny miejsc od 1[25] zł.
LUCY DORAJNE jako kusicielka.
WŁODZIM. GAJDAROW jako artysta malarz
w dramacie miłości i poświęcenia p.t.
CZAR GRZECHU
wg. powieści RYSZ. FOSSA „Tragedja w Alpach"
UWAGA: Film p.t. Upiory z Harry Peel'em demonstrowany będzie w sobotę 12 i niedzielę 13 w godz. popołud. po cenach zniżonych

Dr. L. Kryński
Chor. weneryczne, skórne i moczopłciowe
Leczenie, prześwietlanie i zdjęcia promieniami ROENTGENA
Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od godz 9-1 i 5-7 Kobiety od 7—8
BIAŁYSTOK, ul. Lipowa № 33, tel. 5-67.

Dr. Aleksander Gurwicz
Specjalność choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Leczenie i prześwietlanie promieniami Rentgena i lampą Kwarcową.
Przyjmuje od godziny 9 do 1 i od 4 do 8 w
Białystok, ul. Lipowa, 1 tel. 6-46.

Dr. J. Walewski
Choroby weneryczne skórne i moczopłciowe
Naświetl. lampą kwarcową
Przyjmuje rano do 1 od 4 do 8 w. Kobiety 4—5 po poł. W niedzielę od 11 do 1 i od 4 do 5 pp.
ul. Sienkiewicza 14, m. 3 (II piętro).
Telefon 5-46.

Czytajcie „Dziennik Białost."

WARUNKI PRENUMERATY: miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna Zł. 9.
CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, zwyczajna połowa szpalty redakc. — 25 groszy, drobne za wyraz 20 groszy. Układ ogłoszeń dwunastoszpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowincjonal. wszystkie komunikaty instytucyj prywatnych i społecznych w kronice podlegają opłacie.
Wydawca ANTONI LUBKIEWICZ. Drukarnia Miszondznika, Białystok Lipowa 25. — Tel. 5-96. Redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZ